



The Holy See

VIAGGIO APOSTOLICO DEL SANTO PADRE
IN LITUANIA, LETTONIA ED ESTONIA
[22-25 SETTEMBRE 2018]

Przemówienie Ojca Świętego Spotkanie z przedstawicielami władz, społeczeństwa obywatelskiego i korpusem dyplomatycznym Wilno, Pałac Prezydencki, 22 września 2018 r. [\[Multimedia\]](#)

Szanowna Pani Prezydent,
Członkowie rządu i korpusu dyplomatycznego,
Przedstawiciele społeczeństwa obywatelskiego,
Szanowani Przedstawiciele władz,
Panie i Panowie,

Powodem do radości i nadziei jest fakt, że rozpoczynam tę pielgrzymkę w krajach bałtyckich na ziemi litewskiej, która jak się wyraził św. Jan Paweł II, jest „milczącym świadkiem żarliwego umiłowania wolności religijnej” (*Przemówienie podczas uroczystości powitalnej*, Wilno, 4 września 1993).

Dziękuję, Pani Prezydent, za serdeczne słowa powitania, które skierowała do mnie w imieniu własnym i swojego narodu. Za jej pośrednictwem pragnę pozdrowić cały naród litewski, który otwiera mi dzisiaj drzwi swego domu i swojej ojczyzny. Do was wszystkich kieruję moją miłość i szczerze podziękowania.

Ta wizyta odbywa się w szczególnie ważnym momencie narodu świętującego 100. rocznicę ogłoszenia niepodległości.

Był to wiek naznaczony licznymi doświadczeniami i cierpieniami, jakie musieliście znosić (więzienia, deportacje, łącznie z męczeństwem). Świętowanie 100 lat niepodległości to zatrzymanie się na chwilę, przypomnienie sobie minionych przeżyć, aby nawiązać kontakt z tym wszystkim, co was ukształtowało jako naród i odnalezienie w tym kluczy, pozwalających spojrzeć na wyzwania teraźniejszości i kroczyć ku przyszłości w klimacie dialogu i jedności ze wszystkimi

mieszkańcami kraju tak, aby nikt nie był wykluczony. Każde pokolenie jest wezwane do uczynienia swoimi zmagania i osiągnięcia przeszłości oraz do uczczenia w teraźniejszości pamięci pokoleń, które przeminęły. Nie wiemy, jaka będzie przyszłość. Wiemy natomiast z pewnością, że każda epoka musi zachować „duszę”, która ją zbudowała i pomogła jej przekształcić każdą sytuację bólu i niesprawiedliwości w szansę zachowania żywym i wydajnym korzeni, które dziś wydają swoje owoce. Jakże nie zauważyć, że ten lud ma silną „duszę”, która umożliwiła mu przetrwanie i budowanie! Tak też mówi wasz hymn narodowy: „Z przeszłości twoi synowie niech czerpią siły”, aby z odwagą patrzeć na teraźniejszość.

„Z przeszłości twoi synowie niech czerpią siły”

Na przestrzeni swoich dziejów Litwa potrafiła udzielać gościnności, zaakceptować, przyjmować ludy różnych grup etnicznych i religii. Wszyscy znaleźli na tych ziemiach miejsce do życia: Litwini, Tatarzy, Polacy, Rosjanie, Białorusini, Ukraińcy, Ormianie, Niemcy...; katolicy, prawosławni, protestanci, starowiercy, muzułmanie, żydzi... Mieszkali razem i w pokoju, aż do nadejścia ideologii totalitarnych, które skruszyły zdolność gościnności i zharmonizowania różnic, sięgając przemoc i nieufność. Czerpanie sił z przeszłości to odzyskanie korzeni i nieustanne podtrzymywanie tego, co w was najbardziej autentyczne i oryginalne, a co pozwoliło wam jako narodowi rozwijać się i nie zatracić: tolerancji, gościnności, szacunku i solidarności.

Patrząc na to, co dzieje się w świecie, w jakim dane jest nam żyć, a w którym coraz więcej jest głosów sięgających podziały i sprzeczności - wielokrotnie wykorzystujących niepewność lub konflikty - lub głoszących, że jedynego możliwego sposobu na zagwarantowanie bezpieczeństwa i przetrwania kultury należy szukać w eliminowaniu, niszczeniu lub wydalaniu innych, wy, Litwini, macie własne oryginalne słowo: „ugościć różnice”. Poprzez dialog, otwartość i zrozumienie mogą one stać się pomostem między Europejskim Wschodem a Zachodem. Może to być owocem dojrzałej historii, którą jako naród ofiarowujecie wspólnocie międzynarodowej, a zwłaszcza Unii Europejskiej. Na „własnym ciele” znosiliście próby narzucenia jednolitego wzorca, który usiłował przekreślać to, co odmienne, sądząc, że przywileje nielicznych mogą być stawiane ponad godnością innych i dobrem wspólnym. Dobrze to ukazał Benedykt XVI: „Pragnienie dobra wspólnego i działanie na jego rzecz stanowi wymóg sprawiedliwości i miłości [...] Tym bardziej skutecznie kochamy bliźniego, im bardziej angażujemy się na rzecz dobra wspólnego, odpowiadającego również jego rzeczywistym potrzebom” (Enc. *Caritas in veritate*, 7). Wszystkie pojawiające się konflikty zawsze znajdują trwałe rozwiązania, gdy znajdują zakorzenienie w konkretnej trosce o osoby, zwłaszcza najsłabsze i gdy czujemy się wezwani, by „poszerzać spojrzenie, by rozpoznać większe dobro, przynoszące korzyści wszystkim” (Adhort. ap. *Evangelii gaudium*, 235).

W tym sensie czerpanie sił z przeszłości, to zwrócenie uwagi na młodszych, którzy są nie tylko przyszłością, ale teraźniejszością tego państwa, jeśli są zespoleni z korzeniami ludu. Naród, w którym ludzie młodzi znajdują przestrzeń do rozwoju i pracy, ułatwi im pocucie się czynnymi

uczestnikami budowania struktury społecznej i wspólnotowej. Pozwoli to wszystkim spojrzeć z nadzieją w przyszłość. Litwa, o której marzą, może jedynie się spełnić w nieustannych staraniach o promowanie tych polityk, które pobudzają do czynnego udziału najmłodszych w życiu społeczeństwa. Będzie to niewątpliwie ziarnem nadziei, ponieważ doprowadzi do dynamizmu, w którym „dusza” tego narodu będzie stale rodzić gościnność: gościnność wobec cudzoziemca, gościnność dla młodych, dla osób starszych, które są żywą pamięcią, dla ubogich, ostatecznie gościnność dla przyszłości.

Zapewniam Panią, Pani Prezydent, że możecie liczyć - jak do tej pory - na wysiłek i zgodną pracę Kościoła katolickiego, aby ta ziemia mogła wypełnić swoje powołanie bycia mostem komunii i nadziei.